https://www.facebook.com/goniecgornoslaski
www.goniec-gornoslaski.pl

# goniec górnośląski

... gazeta, która nie męczy

Nr 02 (107)/02/2024 nakład 5000 egzemplarzy ISSN 0239-3301

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK KULTURALNO-SPOŁECZNY

KATOWICE CHORZÓW ŚWIĘTOCHŁOWICE SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE BYTOM RUDA ŚLĄSKA ZABRZE MYSŁOWICE

## PONAD 2 MLN ODWIEDZIN KATOWICKICH BASENÓW!

*Trzech miejskich: Brynów, Burowiec, Zadole.*

*Str. 3*

CEZ CHORZÓW

*Str.12*

# URBAN LAB, czyli przyjazna przestrzeń, która integruje i aktywizuje

ZDJĘCIE: HGM

*Dla kogo i kogo z kim i jak? To miejsce współpracy na linii mieszkańcy – Urząd Miasta Mysłowice. Dokładnie naprzeciw Mysłowickiego Ośrodka Kultury, ul. Grunwaldzka 8! Przechodząc tamtędy, zajrzyj koniecznie.*

*Str. 7*

## WALENTYNKOWY KONKURS GOŃCA GÓRNOŚLĄSKIEGO!

Do wygrania atrakcyjne zestawy kosmetyków i gadżetów z firmy kosmetycznej Oriflame. Dlatego warto chociażby wziąć udział w naszej zabawie! A zatem ... odpowiedz na pytania konkursowe, wyślij je do nas i wygraj!

**Pytania:**

**Święty Walenty, to patron zakochanych, ale czy tylko? Komu jeszcze patronuje?**

**Czy na Śląsku znajduje się Kościół p.w. Świętego Walentego, a jeśli tak, to gdzie?**

Na Wasze odpowiedzi czekam do 14 lutego pod adresem: grabowska@goniec-gornoslaski.pl.

Zachęcam także do przeczytania porad naszego specjalisty: chemiczki i eksperta NovAge Agnieszki Sokoły, jak dbać o skórę zimną, by przyciągała spojrzenia, by można było zakochać się w niej od pierwszego wejrzenia.

*Szczegóły na str. 8*

REKLAMA

SCK | Siemianowickie Centrum Kultury

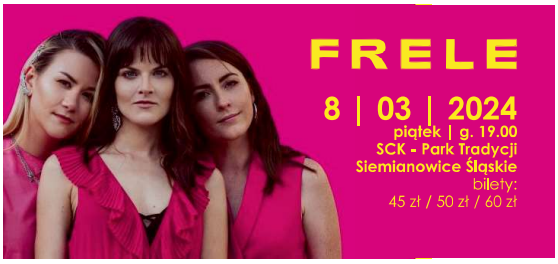

PEŁNY REPERTUAR: www.siemck.pl
BILETY na wydarzenia: www.bilety.siemck.pl
oraz w oddziałach SCK

OD REDAKCJI

## Choć goni nas czas...

*I tak jest rzeczywiście, bo nie chodzi tu tylko o tytuł znakomitego hollywoodzkiego filmu z Jackiem Nicolsonem i Morganem Freemanem w reżyserii Roba Reinera. Aczkolwiek, to o czym traktuje, tak bardzo realnie dotyczy tak wielu z nas. Dotyczy, albo już dotyczyło. Niestety... Taka ponura refleksja... Słodko-gorzka, o takim ładunku emocjonalnym, którego chyba najbardziej nie lubię, bo nie ma nic gorszego, niż pozornie zabawny film, który tak naprawdę jest smutny. No ale cóż samo życie, więc gdy ten czas nas goni, wyciskajmy życie jak cytrynę!*

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

**KATOWICE** – Muzeum Śląskie, Uniwersytet Śląski – Rektorat, Miejski Dom Kultury „Koszutka", Miejski Dom Kultury Filia „Dąb", Gabinet Weterynaryjny „AS", Muzeum Historii Katowic, ul. Kopernika 11, Sklep - Serwis Wrona Sport, AWF, Biuro Turystyczne Wolta, Przychodnie Unii Brackiej, Sekcja Obsługi Ubezpieczonych NFZ.

**CHORZÓW**: Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny", Chorzowskie Centrum Kultury, Miejski Dom Kultury „Batory", Teatr Czarnego Tła, Czytelnia Naukowa MBP i filie, Muzeum w Chorzowie, Stadion Śląski, Starochorzowski Dom Kultury, PTTK Oddział w Chorzowie - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Chorzów, Sekcja Obsługi Ubezpieczonych NFZ, Teatr Rozrywki

**ŚWIĘTOCHŁOWICE:** OSiR „Skałka", Centrum Kultury Śląskiej Świętochłowice, MBP, Miejska Biblioteka Publiczna (Centrala) ul. Plebiscytowa; Salon Meblowy Honoratka ul. Katowicka 30a; Muzeum Powstań Śląskich ul. Polaka 1.

**SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE:** Urząd Miasta, Siemianowickie Centrum Kultury, Park Tradycji, Willa Fitznera, Jarzębina – Osiedle Tuwima, Biblioteka Centralna z Filiami, Muzeum Miejskie.

**MYSŁOWICE:** Mysłowicki Ośrodek Kultury, Urząd Miasta, MBP i jej filie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

**BYTOM:** Siedziba firmy LED-BYT.PL, ul. Żeromskiego 5, FHU Nucek - Roman Nuckowski

**RUDA ŚLĄSKA**: Urząd Miasta, MCK im. H. Bisty.

**ZABRZE:** Teatr Nowy Zabrze.

goniec górnośląski

| | |
|---|---|
| Redaktor naczelna: | **Hanna Grabowska-Macioszek** |
| Reklama: | **reklama@goniec-gornoslaski.pl** |
| Telefony | **534 675 613, 534 679 493** |
| Poczta elektroniczna | **kontakt@goniec-gornoslaski.pl** |
| Strona internetowa | **http://www.goniec-gornoslaski.pl** |
| Wydawca | **Hanna Grabowska-Macioszek Goniec Górnośląski** |
| Druk | **POLSKAPRESSE Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a tel. (32) 36 42 100** |

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania w nich zmian i skrótów.

Prezydent Miasta Mysłowice Dariusz Wójtowicz zaprasza:

# Igrają z diabłem dla Hospicjum Cordis

# Już po raz drugi!

W grudniu 2022 r. odbyło się niezwykłe wydarzenie – na scenie sali widowiskowej MOK spotkały się znani artyści, politycy, muzycy, aktorzy, biorąc udział w bezprecedensowym przedsięwzięciu – spektaklu teatralnym pt. „Igraszki z Diabłem" Jana Drdy. Wydarzenie miało na celu zgromadzenie jak największej ilości środków finansowych na rzecz katowickiego hospicjum.

Spektakl „Igraszki z Diabłem" tym razem odegramy dwukrotnie w dwóch miejscach – sosnowieckiej Sali widowiskowo-koncertowej „Muza" im. Jana Kiepury oraz w Mysłowickim Ośrodku Kultury. Również i tym razem wspieramy Hospicjum Cordis, które pragnie utworzyć swoją placówkę w Mysłowicach.

Spektakl w Sosnowcu odbędzie się 8 lutego o godz. 19:00, a spektakl w Mysłowicach 9 lutego o godz. 19:00.

Cegiełki, które upoważnią Was do udziału w spektaklach, można nabyć od 25.01.24 r. w Mysłowicach – na spektakl w MOK-u i w Sosnowcu – na spektakl w „Muzie". Koszt cegiełki to minimum 50 zł. Oczywiście do puszki hospicjum możecie wrzucić więcej.

Ilość miejsc mocno ograniczona dlatego nie czekajcie!

„Igraszki z diabłem" to sztuka czeskiego prozaika i dramaturga Jana Dyrdy oparta na ludowych i baśniowych wątkach. Sztukę można było oglądać w Teatrze Telewizji w reżyserii Tadeusza Lisa z udziałem m.in. Mariana Kociniaka, Krzysztofa Kowalewskiego, Marka Kondrata, Magdaleny Zawadzkiej, Janusza Gajosa i innych.

Nasz spektakl reżyseruje dyrektor MOK Michał Skiba, a na scenie pojawią się znakomite osobistości ze świata kultury i polityki.

**Obsada:**
Marcin Kabat (weteran) – Piotr Męderak
Sarka-Farka (rozbójnik) – Krzysztof Hanke/Dariusz Niebudek
Pustelniczka Łucja – Anna Kadulska/Katarzyna Galus
Lucjusz (młody diabeł, praktykant) – Michał Kirker
Disperanda (królewna) – Ewa Kołodziej
Kasia (służąca) – Pola Jodłowiec
Hubert (łowczy) – Dariusz Wiktorowicz
Belzebub (książę piekieł) – Dariusz Wójtowicz
Solfernus (radca piekielny) – Arkadiusz Chęciński
Belial (radca piekielny) – Łukasz Jan Komoniewski
Omnimor (wiejski czart) – Wojciech Kuderski
Karborund (wiejski czart) –
Alpuch (wiejski czart) – Karol Pawlik
Teofil (anielski posłaniec) – Piotr Kupicha
Teofilka (anielska posłanniczka) – Agnieszka Maliszczak-Hanzel
Asystentka Belzebuba – Anna Górny
Asystentka Belzebuba – Patrycja Bernaś
Anielski chór w składzie: Zuzanna Fizia, Aleksandra Kaleta, Agnieszka Skrzypczyk-Plaza, Monika Mryka-Lanuszny, Jolanta Piątkowska, Izabela Zawistowska, Dorota Dąbrowska, Halina Kołodziej, Katarzyna Olendzka, Joanna Wrona.

**Reżyseria: Michał Skiba**
**Asystent reżysera:** Natalia Ebert, Natalia Baranowska
**Muzyka:** Bartosz Ebert
**Opracowanie wokalne:** Małgorzata Maliszczak
**Scenografia:** Barbara Wójcik-Wiktorowicz
**Kostiumy:** Natasza Ebert, Natalia Baranowska
**Technika:** Tomasz Starosta, Robert Jurowicz.

ZDJĘCIE: ARCHIWUM UM MYSŁOWICE

PROMOCJA

# Ponad 2 mln odwiedzin katowickich basenów!

KATOWICE dla odmiany

W 2022 r. katowickie baseny w Burowcu, Brynowie i Zadolu odnotowały milion odwiedzin od momentu uruchomienia tych pływalni. W połowie stycznia liczba ta przekroczyła 2 mln! To dowód na to, że mieszkańcy Katowic chętnie spędzają swój czas na miejskich basenach, dbając o zdrowie i relaks.

– 2 mln odwiedzin miejskich basenów to potwierdzenie, że decyzja o budowie trzech mniejszych pływalni zamiast jednego dużego aquaparku była trafna. Dodatkową zachętą dla katowiczan jest włączenie basenów do oferty Katowickiej Karty Mieszkańca. Warto podkreślić, że z popularną KKM wejście na pływalnię odbywa się z 60% zniżką. Z takiej możliwości, nasi mieszkańcy skorzystali już ponad 800 tys. razy – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Od momentu otwarcia w 2018 roku basenów w Brynowie i Burowcu oraz w 2020 roku w Zadolu, stały się one ważnymi punktami na rekreacyjnej mapie Katowic, oferując mieszkańcom oraz odwiedzającym nie tylko świetne warunki do pływania, ale również liczne atrakcje rekreacyjne i relaksacyjne. Wraz z rosnącą popularnością kompleksów, liczba gości systematycznie wzrastała, co doprowadziło do osiągnięcia w ostatni weekend wyniku 2 mln odwiedzających.

Katowickie Baseny nie są miejscem jedynie dla profesjonalnych pływaków, ale także oferują szeroką gamę zajęć dla różnych grup wiekowych. Dla dzieci są kolorowe brodziki i zjeżdżalnie, dla młodzieży i dorosłych - baseny sportowe, sauny i jacuzzi, a dla seniorów specjalne zajęcia z aerobiku w wodzie. Duże zainteresowanie obiektami jest też zasługą różnorodnych wydarzeń, które są w nich organizowane. Turnieje pływackie czy zawody sportowe przyciągają zarówno mieszkańców Katowic, jak i osoby z innych regionów.

– Jesteśmy niezmiernie dumni, że Katowickie Baseny stały się miejscem tak powszechnie cenionym i odwiedzanym przez mieszkańców oraz przyjezdnych. Przekroczenie liczby 2 mln uczestników to dla nas nie tylko powód do świętowania i dumy, ale także zobowiązanie do dalszego doskonalenia i poszerzania usług, aby sprostać oczekiwaniom naszych gości – mówi Tomasz Szpyrka, dyrektor Katowickich Basenów.

Warto również podkreślić, że Katowickie Baseny nie zapominają o ekologii. Każdy z trzech basenów wyposażony jest w instalację fotowoltaiczną i posiada pasiekę pszczół. Dodatkowo strefy mokra oraz sucha są stale monitorowane przez zaprogramowany system kontrolujący wentylację czy klimatyzację.


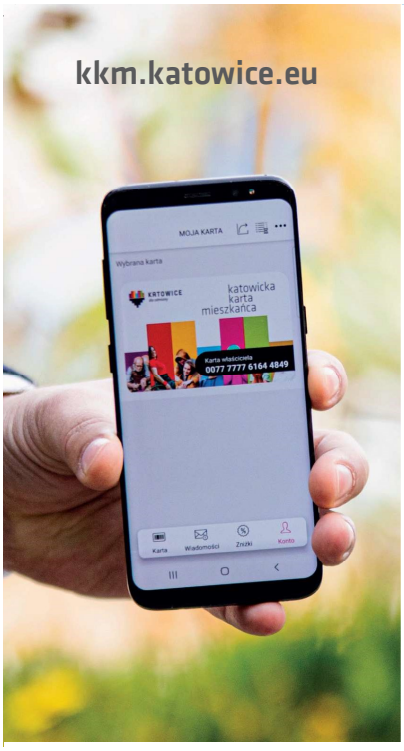

Odprowadź podatek w Katowicach

Załóż Katowicką Kartę Mieszkańca

KATOWICE dla odmiany

**Oszczędzaj!** *Znajdź zniżki dostosowane do Twoich zainteresowań!*

goniec górnośląski

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

# Słońce + błękit nieba = …. SMOG?!?

To żart? Przedwczesny i zupełnie nieśmieszny, nietrafiony kawał na Pryma Aprylis? Chciałabym, by takim dowcipem równanie to tytułowe się okazało. Tymczasem… To prawda!

Otóż niestety, ale piękna pogoda w okresie zimowym wcale nie musi wiązać się z czystym powietrzem. Sama poczułam się zaskoczona, a nawet trochę oszukana i jednocześnie przerażona, jak sprytnym „gadem" okazuje się nasz SMO(K)G! Bo raporty smogowe wyraźnie pokazują, jak przebiegłą i podstępną bestią jest! W chwili, kiedy piszę ten artykuł SMOG szaleje umiarkowanie, ale szaleje, natomiast za oknem: błękitne niebo i słońce. Czyż może być coś piękniejszego? Taka aura w połączeniu ze śniegiem, to krajobraz rodem z baśni o „Królowej Śniegu". Aż chce się spacerować, aktywnie spędzać czas poza domem i cieszyć taką słoneczną pogodą. Z tym hurra optymizmem uważałabym jednak. Bo tu taka niespodzianka! Tak jak na Królową uważać trzeba, tak i na „wyziewy" smogowe, które niestety zanieczyszczają nam tę pozornie piękną pogodę. Sprawdzajcie raporty, ale niestety te już dawno nie zieleniły się… Z nadchodzącą wiosną, tak jak budząca się do życia przyroda, być może zazielenią się też i one.

Natomiast w okresie, kiedy sezon grzewczy pracuje pełną parą, no bo musi, kiedy zima w tym roku wyjątkowo śnieżna i mroźna, nasze społeczeństwo szuka rozwiązań zupełnie niebanalnych. Oryginalnych. Sami zobaczcie na zdjęcia poniżej! Pomysłowość ludzka nie zna granic. Nie ma jak kreatywne podejście do smogu!

Kreatywnie z pewnością walkę z nim podejmuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach! Wychodząc naprzeciw swoim Beneficjentom, potencjalnym uczestnikom Programu „Czyste Powietrze". Nowy Rok wystartował nową odsłona strony internetowej programu: czystepowietrze.gov.pl. Daje to łatwy dostęp do pobrania dokumentów, proste, intuicyjne menu, poprawiona nawigacja, odświeżona szata graficzna. Dzięki nowej odsłonie strony „Czystego Powietrza" Beneficjenci programu, mają teraz dostęp do bardziej przystępnych i przejrzystych informacji. Bardziej skrótowych, najważniejszych, przekierowujących do szczegółów programowych, ważnych, bieżących komunikatów, a także partnerów uczestniczących w bieżącej realizacji programu, pomocnych beneficjentom we wszystkich zakątkach Polski (wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, gminne punkty konsultacyjno-informacyjne, banki biorące udział w programie).

Co poza tym? Beneficjenci programu w sposób zupełnie prosty i przyjazny będą mogli poszerzyć swoją wiedzę na jego temat, łącznie z tym, jak należy wypełniać wnioski. Na stronie znajdują się bowiem między innymi kalkulatory obliczania dotacji, czy grubości izolacji. Zmiany na stronie internetowej to też źródło wiedzy dla parterów programu – tych obecnych, a także tych, którzy chcieliby w przyszłości stać się jego sygnatariuszami. Ważnym elementem jest też na pewno Akademia Czystego Powietrza – twór o charakterze edukacyjno-promocyjno-informacyjnym, czyli taka baza, w której można znaleźć ulotki, broszury czy grafik do pobrania. Dodatkowo strona została wzbogacona o linki przekierowujące do innych, pokrewnych „Czystemu Powietrzu", programów: „Stop Smog", „Ciepłe Mieszkanie", „Mój Prąd", „Moje Ciepło" oraz do szczegółów ulgi termomodernizacyjnej, a informacje te uzupełnia między innymi okienko czatu oraz dane kontaktowe.

Miejmy nadzieję, że te nowe zmiany zmobilizują, zachęcą i zaskutkują działaniami na rzecz poprawy jakości naszego powietrza. Wprost – coraz większą ilością składanych wniosków, coraz większą ilością sygnatariuszy Programu „Czyste Powietrze".

Zmieniła się nie tylko strona internetowa programu, ale i sam program. Zmiany te obejmują wymogi dotyczące źródeł ciepła, które mogą stanowić koszt kwalifikowany. Niestety w ostatnim czasie zaobserwowano niepokojące działania związane ze sprzedażą na polskim rynku oraz dofinansowywaniem w ramach programu „Czyste Powietrze" (PPCP lub program) pomp ciepła, które w rzeczywistości nie spełniają deklarowanych w karcie produktu i etykiecie energetycznej parametrów. Zjawisko to było szeroko omawiane w mediach. NFOŚiGW wypracował zatem dodatkowe wymogi, które z uwzględnieniem okresu przejściowego, zaczną obowiązywać 1 kwietnia 2024 roku.

Co mają na celu te zmiany? Ochronę beneficjentów i zapewnienie, że dofinansowanie w ramach PPCP (Priorytetowy Program „Czyste Powietrze") będzie można uzyskać tylko na urządzenia o potwierdzonej jakości. Gwarancją tego będzie wpisanie danej pompy ciepła na listę zielonych urządzeń i materiałów (ZUM), a dotowane będą tylko te pompy ciepła, które zostaną wpisane na „uszczelnioną" listę ZUM (lista Instytutu Ochrony Środowiska, będąca pomocą dla wnioskodawców, w wyborze urządzeń i materiałów kwalifikujących się do dofinansowania).

Podobne rozwiązanie dotyczyć będzie wyboru kotła zgazowującego drewno oraz kotła na pellet drzewny, przy czym nie planuje się w przypadku tych źródeł ciepła zmiany wymogów PPPC, a jedynie obowiązkowy wybór urządzeń wyłącznie z listy ZUM.

Szczegóły: www.gov.pl/web/nfosigw/zapowiedz-zmian-w-programie-priorytetowym-czyste-powietrze.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

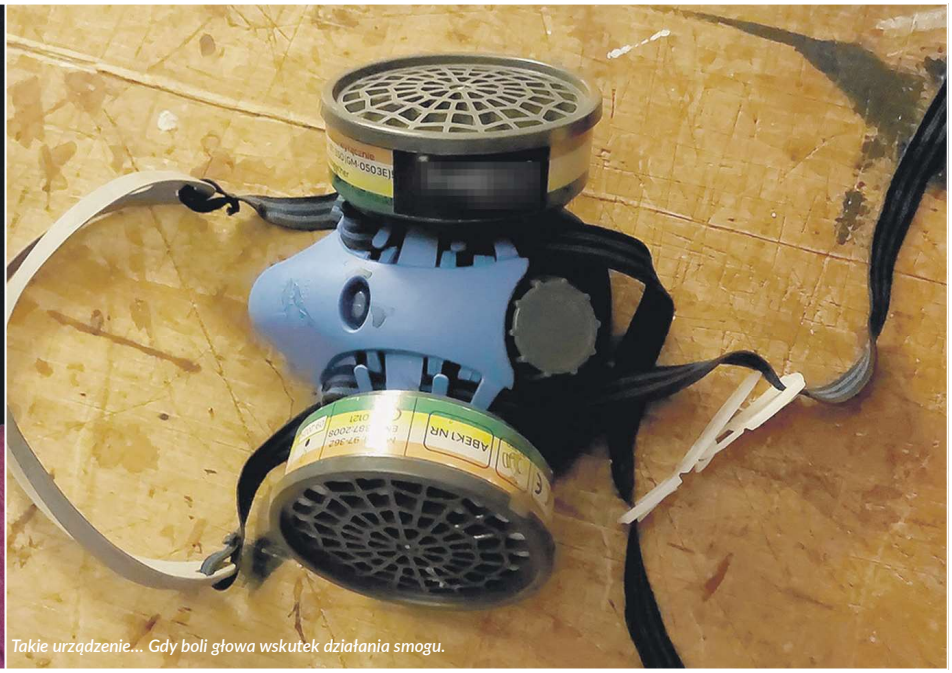

*Takie urządzenie… Gdy boli głowa wskutek działania smogu.*

ZDJĘCIA: MARTA ZEMŁA

„ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚIGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA".

Zainteresowani „Czystym Powietrzem”

# Programem Priorytetowym WFOŚiGW!

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Bezustannie i wciąż! Na szczęście! Program „Czyste Powietrze” cieszy się bowiem niesłabnącym zainteresowaniem. Największym w skali całego kraju. Zmiany, o których piszę na str. 4 z pewnością przyczynią się jeszcze do jego zwiększenia! W województwie śląskim każdego tygodnia do WFOŚiGW w Katowicach wpływa kilkaset wniosków. 500 – 550 wniosków. Z końcem roku 2023 ich ilość grubo przekroczyła ogółem 100 tysięcy, licząc od początku realizacji Programu „Czyste Powietrze”. Skoro jest ich taka ilość, to jak Fundusz radzi sobie z ich oceną? Rozpatruje na bieżąco! Innego sposobu nie ma, by ich ocena przebiegała szybko i sprawnie. A bieżący 2024? Jak prognozują przedstawiciele WFOŚiGW będzie to kolejny rok ogromnej aktywności na gruncie realizacji Programu „Czyste Powietrze”.

W dalszym ciągu jednak są tacy, którzy jeszcze nie do końca są przekonani do wymiany starych kotłów, popularnych „kopciuchów” i palenia w nowoczesnych piecach w sposób ekologiczny. Aby ich przekonać, że warto zadbać o ochronę środowiska, a co się z nią wiąże – własne zdrowie, a czasem nawet i życie, trzeba wziąć pod uwagę kilka czynników. Z jednej strony mobilizatorem może być uchwała antysmogowa i przepisy, które regulują, nakazują nam pewne działania, jak na przykład właśnie likwidacja i wymiana starych, nieefektywnych kotłów. A z drugiej strony jest przecież Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który daje zachęty dla mieszkańców, daje dofinansowanie. To powinno naprawdę przekonać tych najbardziej opornych, że trzeba, że warto zmienić to nieefektywne źródło ciepła. Trzeci czynnik to edukacja! Uświadamianie, przekonywanie. Bo paląc u siebie w domu nieekologicznym słynnym „kopciuchem” szkodzimy środowisku, a takie zanieczyszczone = choroby. A chorować, jak sądzę nikt nie lubi i nie chce. Gdy te wszystkie czynniki zagrają, będzie efekt.

Warto przypomnieć, że miniony rok to rok 30lecia WFOŚiGW w Katowicach. Przez ten czas ekologia i myślenie o niej zrobiła nieprawdopodobny progres i nie sposób tego nie zauważyć. Można powiedzieć, że zadział się ekologiczny ogrom zmian i Fundusz także dostrzega te zmiany. Społeczeństwo staje się coraz bardziej wrażliwe, proekologiczne. I bądźmy dobrej myśli, że wspólnie z WFOŚiGW będzie coraz lepiej. No bo chyba każdy jest zainteresowany czystym powietrzem? Ja na pewno! A ci z domów na powyższych zdjęciach?

A co do 30 lecia… To był bardzo dobry dla Funduszu. Z początkiem 2023 roku zostało uruchomionych 7 nowych programów i wszystkie cieszyły się dużym zainteresowaniem, co zaskutkuje ich kontynuacją w roku bieżącym. Dotychczasowa działalność w tym Program „Czyste Powietrze”. „Moja woda”, Program „Ciepłe Mieszkanie” realizowane z NFOŚiGW oraz te regionalne trafiły do odbiorców i zostały ciepło, entuzjastycznie przyjęte. Warto przypomnieć, że już trwa nabór chociażby w konkursie na „Zieloną pracownie”! To wszystko daje poczucie, że rok jubileuszowy był na pewno bardzo intensywny, a co za ten idzie efektywny, udany!

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

## BY ZAINTERESOWAĆ CZYSTYM POWIETRZEM

Zainteresowani są, ale dlaczego nie ma być ich więcej? I o to, by tak właśnie się zadziało stara się bezustannie WFOŚiGW! Bo… przyczynia się do poprawy jakości powietrza, którym wszyscy oddychamy. 29 stycznia wystartował Program „Poprawa Jakości Powietrza w obiektach użyteczności publicznej zlokalizowanych w województwie śląskim”. Uwaga! Nabór potrwa do 29 marca 2024 r.Dofinasowaniu będą podlegać zadania polegające na demontażu nieefektywnego źródła ciepła opalanego węglem oraz zakup i montażu pompy ciepła, kotła na biomasę lub podłączenie do miejskiej sieci cieplnej służących do celów ogrzewania lub ogrzewania i c.w.u. Dodatkowo, w ramach zadania można dokonać: zakupu i montażu mikroinstalacji fotowoltaicznej służącej m.in. do zasilania pompy ciepła, zakup i montaż magazynów energii oraz układu sterowania; modernizacji instalacji c.o. i c.w.u.; termomodernizacji budynku.

Szczegóły na stronie Funduszu: www.wfosigw.katowice.pl.

„ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚIGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA”.

# Wymagająca, bez półśrodków… dlaczego zatem nie narodowa?

ROZMOWA Z DR SYLWESTREM TARGOSZEM-SZALONKIEM, TENOREM, DYRYGENTEM, INSTRUMENTALISTĄ I DYREKTOREM ŚLĄSKIEGO FESTIWALU OPERETKI

**Międzynarodowo zrobiło się ostatnio wokół Ciebie. Koncerty w Budapeszcie po takim czasie regularnego udziału nie robią może już takiego wrażenia, ale powiało też egzotyką. Byłeś w Armenii… Jestem przeciekawa, co się tam zadziało, tym bardziej że taki cudowny klimat i muzyka, to musiało być coś naprawdę niezwykłego… (a szczególnie chcę o tym posłuchać, bo kiedy nagrywamy naszą rozmowę za oknem siarczysta zima, więc liczę, że ta opowieść na pewno mnie rozgrzeje)…**

**Sylwester Targosz-Szalonek:** To prawda, bo w Budapeszcie czuję się już jak w domu. W tym roku mija 25 lat, kiedy po raz pierwszy zaśpiewałem tam gościnnie. A w Armenii, owszem, byłem i poza tym, że miałem okazję trochę pozwiedzać ten kraj, to jeszcze sobie pośpiewałem, poznałem armeńskich muzyków i działaczy kultury. Jedno z najmilszych wydarzeń w trakcie mojego pobytu w Armenii odbyło się w mieście Artaszat. Jako gość specjalny spotkałem się z młodzieżą, która kształci się w tamtejszym centrum artystycznym. Jest tam około 650 uczestników zajęć. To było wzruszające popołudnie. Mogliśmy wspólnie zaśpiewać i cieszyć się swoimi towarzystwem. I myślę sobie, że wrócę tam! Może jeszcze w tym roku pojadę z koncertem, ale jeśli chodzi o akcenty armeńskie, to w tym roku już one też wybrzmiały, a mianowicie na inauguracji Śląskiego Festiwalu Operetki w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Właśnie tam po raz pierwszy zaśpiewałem publicznie repertuar ormiański. Pieśń „Yerevani Sirun Axchik", więc te ormiańskie nuty bardzo ostatnio są ze mną. A poza tym… Koniak armeński… To jak najbardziej!

**To było Twoje pierwsze doświadczenie z tym krajem, jego kulturą, muzyką?**

**ST-Sz:** Bezpośrednio tak. Choć może nie do końca, bo koncertując przez lata z Najrą Ajwazjan, która przecież jest Ormianką, słuchałem jej opowieści o tych pięknych krainach ormiańskich, ale teraz sam mogłem doświadczyć tego namacalnie.

**Trwa Śląski Festiwal Operetki. W tym roku wydarzeń z nim związanych będzie więcej, niż w poprzednich edycjach?**

**STSz:** Rzeczywiście w tym roku zaplanowałem, że festiwal będzie trwał do wakacji. Co nie oznacza, że jesienią, być może, przygotuję jeszcze w ramach festiwalu premierę „Hrabiny Maricy", ale na razie nie zapeszajmy. Premiera takiego spektaklu wymaga bowiem większych nakładów finansowych, bo to nie może być reżyserowany koncert. Jeśli to ma być spektakl z prawdziwego zdarzenia, to potrzeba kostiumów, orkiestry, chóru, zespołu baletowego, solistów, a to wiąże się z dodatkowymi wydatkami. Nie chcę już stosować półśrodków, żeby się nazywało, że coś zostało zrobione. Mnie taki pseudo spektakl nie interesuje. Spektakle operetkowe rządzą się swoimi prawami: musi na bogato, kolorowo. Zależałoby mi na tym bardzo dlatego, że w tym roku mija 100 lat od prapremiery tej operetki. Jestem dobrej myśli, że drzwi do których pukam, otworzą się.

**Czyli tegoroczny festiwal to już nie tylko koncerty, ale też i spektakl?**

**STSZ:** No takie są plany. Może uda się je zrealizować? To co jeszcze wyróżnia ten festiwal od poprzednich, to to, że jego finał też zaplanowany jest w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Do tej pory tylko inaugurowaliśmy go na tej scenie, a w tym roku będziemy też na niej finiszować, miejmy nadzieję, że z „Hrabiną Maricą".

**No właśnie, tak sobie myślę, że to wszystko o czym mówisz, wyróżnia operetkę na tle innych gatunków teatralnych, bo do zagrania takiego spektaklu poza tym, że trzeba dobrze śpiewać, to trzeba mieć talent aktorski.**

**STSz:** Utarło się, nie wiem dlaczego, że w operetce występują słabsi aktorzy, słabsi śpiewacy. To jakiś absurd, bo żeby naprawdę zaistnieć w teatrze operetkowym, być uznanym artystą w tym świecie, trzeba nie tylko pięknie śpiewać, ale trzeba być dobrym aktorem i tancerzem. Porównując do opery, ten talent aktorski nie musi być aż taki wielki. Braki można często ukryć pod mocnym głosem, bo ta część wokalna tu wysuwa się na pierwszy plan. Co jeszcze? Opera jest bardziej statyczna. A w operetce poza tym, że trzeba mieć te wszystkie umiejętności, to jeszcze – nieprawdopodobną kondycję fizyczną. Pamiętam swój spektakl dyplomowy: „Król walca", w którym grałem Straussa. I niestety już nieżyjący reżyser Tadeusz Wiśniewski, genialny twórca, tak mnie prowadził, że ja po kolei tańczyłem z czterema aktorkami, a potem za chwilę musiałem śpiewać, by zaraz znowu tańczyć. Taka właśnie wymagająca jest operetka. I właśnie nie rozumiem tego, dlaczego na świecie – mam tu na myśli Austrię, Węgry, Niemcy - operetka jest cenionym gatunkiem? Przecież tam ci sami śpiewacy operowi, śpiewali też operetkę. Taki na przykład wielki, znakomity Fritz Wunderlich, czy Rudolf Show! Byli wytrawnymi śpiewakami słynnych partii operowych i operetkowych. A u nas w Polsce jakoś ta operetka nie potrafi być doceniona. Uważam, że jeśli jest Opera Narodowa, Filharmonia Narodowa, to powinna być też Operetka Narodowa. A dziś nie ma w Polsce dobrego teatru operetkowego. Może sami trochę do tego doprowadziliśmy, spychając ją z piedestału i uznając za gorszy gatunek. To niesprawiedliwe. Na pewno jest łatwiejsza w odbiorze dla widzów, bo przeważnie wszystkie tytuły wystawiane są w języku polskim, w przypadku opery – niekoniecznie! Ale nie sądzę, by to była przyczyna niedocenienia operetki w Polsce.

**A Ty jak dbasz o swoją kondycję?**

**STSz:** W okresach zimowych, szczególnie śnieżnych, trochę o nią gorzej dbać. Ale kiedy pogoda bardziej dopisuje, często odwiedzam korty tenisowe. W tenisa gram i lubię grać nawet przy 40 stopniach w pełnym słońcu. I chodzę na długie spacery. Natomiast jeśli się jest ciągle na scenie: gra koncerty, spektakle, dyryguje orkiestrą, to ta kondycja też wyrabia się sama.

**A co z treningiem głosu? Jakaś specjalna dieta, ćwiczenia?**

**STSz:** Pod tym względem jestem trochę niepoprawnym śpiewakiem. Kiedy rozmawiam z kolegami, koleżankami, to oni bardzo zwracają uwagę na to, żeby dbać o głos. Nie powinno się pić na przykład zimnych napojów gazowanych. A ja piję coca-colę z ogromną ilością lodu, chodzę bez szalika, jadam czasem takie potrawy, których nie powinienem, a kiedy jest fajna impreza, to też wypiję jakiegoś dobrego drinka i póki co jakoś daję radę. Wysypiać się trzeba, co też w tym zawodzie nie jest łatwe.

**Rok tradycyjnie rozpocząłeś mocnym akcentem, jakim była inauguracja 7 edycji Śląskiego Festiwalu Operetki, a co poza tym? Jest też nowy projekt: „Tenorzy trzy pokolenia". Co kryje się pod tą nazwą?**

**STSz:** „Tenorzy – trzy pokolenia". To projekt, którego jestem pomysłodawcą i pierwsze koncerty już za nami. A te trzy pokolenia, to maestro Wiesław Ochman, ja i wnuk mistrza – Krystian Ochman. Kolejne koncerty z tym projektem odbędą się na wiosnę i potem jesienią.

ROZMAWIAŁA:
HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

# URBAN LAB, czyli przyjazna przestrzeń, która integruje i aktywizuje

URBAN LAB postał, działa i zaprasza w Mysłowicach, przy ul. Grunwaldzkiej 8. Twór Urzędu Miasta Mysłowice jest dostępny dla mieszkańców od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 19.00.

W przestrzeni URBAN LAB mieszkańcy (nieformalne grupy, stowarzyszenia, czy fundacje) mogą zorganizować przeróżne działania i inicjatywy, takie jak warsztaty, zajęcia czy projekty. Trzeba podkreślić, że wydarzenia organizowane w URBAN LAB nie mają charakteru handlowego ani komercyjnego! Jego celem jest aktywizacja i integracja społeczności miejskiej. Ponadto miejsce to prowadzi działania promujące wspólne inicjatywy mieszkańców podejmowane w tym miejskim laboratorium i udzielać informacji o mieście.

- Miejskie laboratorium – mówi Bożena Zając, zastępca naczelnika Wydziału Architektury, Planowania i Strategii Urzędu Miasta Mysłowice i koordynator URBAN LAB. – Osoby, które biegle władają językiem angielskim, na pewno nie będą miały kłopotu z rozszyfrowaniem nazwy. To bowiem bezpośrednie tłumaczenie. Z łaciny - „urban" – kojarzony z miastem, a „lab" – ze skrótem laboratorium właśnie. Nasi seniorzy natomiast nie bardzo potrafili się z tą nazwą utożsamić, w związku z czym, zażartowałam sobie, że spotykamy się w „Urban Labie", a seniorzy w „Urban Laubie". Ale to pokazuje, jak ta nazwa jest elastyczna, bo też słyszałam, o „ulu", bo skrót jest UL, a że tu zawsze jest tłoczno, gwarno, to jak w ulu. I dobrze, że ta nazwa jest taka, bo to prowokuje każdego do własnych interpretacji twórczych i każdy na swój sposób się tu odnajduje – tłumaczy Bożena Zając.

Co daje to niezwykłe laboratorium miejskie? – Za nami pierwszy miesiąc działalności. Każdy z tygodni miał swój temat. I to bardzo pokazuje, że to laboratorium jest najlepszą nazwą, bo „za biurkiem" byśmy tego nie wymyślili. Dzieją się rzeczy, na które nigdy nie wpadlibyśmy, projektując plan wydarzeń dla dorosłych i seniorów. W środy przyjęło już się, że są potańcówki dla seniorów. I już w pierwsza środę od otwarcia, było tu bardzo tłoczno. Przy kolejnej zabawie, proszę mi wierzyć, że przygotowana przez seniorów lista przebojów – cztery strony spisane drobnym maczkiem - nas zszokowała. Spodziewałam się, że będą to klimaty w stylu „Kawiarenek", a tu nic podobnego. I bawili się świetnie! – opowiada Bożena Zając.

URBAN LAB to wynik pracy nad strategią rozwoju miasta w kierunku integracji społecznej, wychodzącej naprzeciw potrzeb mieszkańców. Doskonale współgra, kontynuuje inicjatywę ożywienia mysłowickiego Rynku. Przypomnijmy, że szczególnie w okresie wiosenno-letnim serce Mysłowic bije co najmniej głośno, żywo, dając mysłowiczanom, ale i przyjezdnym do miasta dobrą rozrywkę, rekreację, relaks. Każdy wspaniale tam wypocznie, rozerwie się, dowie się wielu ciekawych rzeczy. Jest to kolejne po Parku Słupna, czy Promenadzie miejsce tłumnie odwiedzane. I URBAN LAB dołącza do tychże, dając nową, pięknie urządzoną przestrzeń. – W trakcie konsultacji z mieszkańcami, dowiedzieliśmy się, że w mieście wciąż brakuje jeszcze takich miejsc, platformy do wymiany myśli, doświadczeń, gdzie mogliby spędzać ciekawie czas, integrować się, rozmawiać ze sobą. I co ciekawe, okazało się, że dla mieszkańców wcale nie najważniejsze są sprawy inwestycyjne, jak np. nierówne chodniki, drogi, korkujące się ulice – zaznacza Bożena Zając. – Najważniejsza była właśnie ta integracja i miejsce, w którym mogła by się odbywać – dodaje.

To po raz kolejny przekonuje, jak bardzo na przestrzeni lat zmienił się styl życia seniorów. Niegdyś kojarzeni z wizerunkiem „babci, czy dziadka" w bujanym fotelu z ręczną robótką na kolanach, bądź gazetą, dziś „zdobywają świat". Chcą bywać, wiedzieć, uczyć się, doświadczać. Chętnie tańczą, gimnastykują się, zwiedzają. – Przy temperaturze – 17 stopniach na dworze, w URBAN LAB, w tygodniu tematycznie związanym ze zdrowiem, na gimnastyce było pełno ludzi. Byłam w szoku – mówi koordynatorka URBAN LAB.

Jak tłumaczy, wielu osobom, szczególnie starszym, często brakuje kontaktu z drugim człowiekiem, bliskości, rozmowy. – Przyszedł do nad taki pan, który siedział z nami do 19. Rozmawiał, komplementował panie, które robiły makijaż. Wychodząc, powiedział, że mu było bardzo miło i że przeprasza, że tak siedział, ale cóż miał innego robić? Siedzieć w pustym domu i oglądać telewizję? To taki przykład tej ogromnej potrzeby bycia razem – stwierdza Bożena Zając.

Trudno się też opisanemu powyżej panu dziwić, bo kiedy przestępuję progi URBAN LAB, mam wrażenie, że przenoszę się do innej epoki. Stylowe, okazałe meble, stare fotografie dawnych mieszkanek Mysłowic. Jest naprawdę pięknie, miło i każdy może poczuć się swobodnie – na przykład sam sobie zrobić kawę, herbatę w ogólnodostępnej kuchni. – Lokal został wyremontowany, przystosowany pod URBAN LAB, ale mieliśmy kłopoty z umeblowaniem tej przestrzeni. I tu naprzeciw wyszło nam Towarzystwo Historyczne, które miało przygotowaną wystawę „Mysłowiczanki na fotografii 1860-1960" i stanęły tu sztalugi ze zdjęciami. Meble znalazły się w pustostanach starych kamienic, które jakimś cudem nie zostały jeszcze wywiezione i zlikwidowane. I trafiły się prawdziwe perełki. Trzeba je było oczywiście odczyścić, wyprać, więc pracy przy tym było mnóstwo, ale efekt jest. Styl retro, który miał być tylko na tę wystawę, na chwilę, przyjął się już na stałe – opowiada Bożena Zając.

A ja mocno trzymam kciuki, by URBAN LAB była taką przestrzenią już na stałe. Kojarzoną z miastem, chętnie odwiedzaną, która przyciąga, rozwija się.

Taka ciekawostka! URBAN LAB nie ma tak naprawdę swojej odrębnej strony internetowej. Okazuje się, że jest ogromny przesyt pozyskiwaniem wszelkich informacji w ten sposób. Program na każdy kolejny tydzień można odczytać na sztaludze witryny URBAN LAB. I w ten sposób dowiedzieć się, co i kiedy się w nim dzieje.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

ZDJĘCIA: URBAN LAB

# EKSPERT RADZI: PIELGNACJA TWARZY ZIMĄ

ORIFLAME SWEDEN

Zimą skóra często bywa sucha, szorstka i podrażniona. Nasilają się również jej problemy z niedoskonałościami. Przyczyną tego stanu może być uszkodzenie płaszcza hydrolipidowego. Mróz, wiatr, smog, szkodliwe promieniowanie słoneczne, to wszystko działa na naszą skórę zimą i powoduje, że w tym okresie potrzebujemy wyjątkowej pielęgnacji, zupełnie różnej od pielęgnacji latem.

Na co przede wszystkim zwrócić uwagę w pielęgnacji zimowej?

## PO PIERWSZE – OCZYSZCZANIE.

To najważniejszy etap rutyny pielęgnacyjnej, którego nie powinniśmy zaniedbywać ani rano, ani wieczorem. Brak oczyszczania lub niewłaściwe oczyszczanie skóry może powodować zatykanie się porów, rozwój zaskórników i prowadzić do tworzenia się poważnych niedoskonałości. Oczyszczanie znacząco może poprawić nasz stan skóry, pomaga ją ukoić i odświeżyć, a także przygotować do dalszej pielęgnacji. Aktywne składniki maseczek, serum, czy kremów będą lepiej wnikały w głębsze warstwy skóry i ich stosowanie będzie przynosiło oczekiwane efekty, jeśli oczyszczanie będzie regularne i prawidłowe.

## DEMAKIJAŻ CAŁY ROK.

Jeżeli się malujesz, konieczny jest demakijaż. Do tego celu na rynku dostępnych jest wiele produktów, od mleczek do demakijażu po płyny micelarne.

Płyn micelarny Diamond Cellular dzięki technologii micelarnej wychwytuje zanieczyszczenia w trakcie oczyszczania skóry. Dodatkowo zawarty w płynie ekstrakt z białych trufli wygładza zmarszczki i udoskonala wygląd cery, a rozjaśniający skórę Diamond Elixir niweluje nierówną pigmentację.

## UŻYWAJ OLEJKÓW DO OCZYSZCZANIA SKÓRY.

To idealny sposób na usunięcie zanieczyszczeń, które nie rozpuszczają się w wodzie, takich jak kurz, pyły, bakterie.

Oprócz swoich właściwości oczyszczających nawilżają naszą skórę i chronią barierę hydrolipidową, nie zaburzając naturalnej równowagi pH skóry. Olejki do oczyszczania będą również odżywiały naszą skórę.

Oczyszczający olejek NOVAGE+ to naturalny olej z wiesiołka, znany ze swoich właściwości kojących i nawilżających. Sprawdzi się więc w przypadku skóry wrażliwej. Ze względu na zawartość kwasu gamma–linolenowego wpływa na polepszenie elastyczności naszej skóry i działa przeciwzmarszczkowo. Zawiera System Bio Lipid - opartą na olejkach roślinnych technologię bioaktywacji wzmacniających barierę skórną.

Testy okulistyczne potwierdzają również, że nie podrażnia oczu. Z powodzeniem będzie więc sprawdzał się przy usuwaniu nawet wodoodpornego makijażu. Olejek ten jest bezzapachowy. Używanie olejku jest bardzo proste. Jedną lub dwie porcje dozujemy na dłonie, mieszamy z wodą i dzięki temu tworzy się emulsja, która usuwa wszelkie zanieczyszczenia.

Testy konsumenckie potwierdzają, że w
- 94% dokładnie oczyszcza skórę
- 98% skutecznie usuwa makijaż
- 94% skóra jest miękka i elastyczna.

Zastosuj żel lub piankę do mycia twarzy.

Z pomocą przychodzi żel do oczyszczania NOVAGE+ Refresh, który usuwa resztki makijażu, zanieczyszczenia z powietrza i SPF oraz martwe komórki naskórka. Delikatna żelowa formuła zamieniająca się w piankę, myje skórę bez nieprzyjemnego uczucia ściągania. Stymuluje odnowę komórkową i zachowuje równowagę hydrolipidową skóry.

Jeśli masz skórę wyjątkowo wrażliwą, to zastosuj bezzapachową piankę do mycia twarzy NovAge Skinrelief z Technologią Ultra Calm, która zapewni skórze ukojenie.

## PEELING TO PODSTAWA.

W okresie niskich temperatur i niesprzyjających czynników zewnętrznych, wybierając kosmetyki złuszczające warto sięgnąć po te preparaty, które zawierają enzymy lub kwasy. Peeling enzymatyczny to najbardziej delikatna forma złuszczania martwego naskórka. Jest on polecany szczególnie osobom z wrażliwą i naczynioową cerą, a także osobom zmagających się z trądzikiem. Żeby uzyskać najlepsze efekty warto stosować taki peeling raz w tygodniu.

Odnawiający peeling NovAge dzięki efektywnej mieszance alfa-hydroksykwasów (AHA) i beta-hydroksykwasów (BHA), a także enzymów z granatu, delikatnie, lecz skutecznie złuszcza naskórek, widocznie poprawiając powierzchnię skóry, zmniejszając jej pory, a nawet drobne zmarszczki.

AGNIESZKA SOKOŁA,
CHEMICZKA I EKSPERT NOVAGE

*A więcej na ten temat w artykule naszego eksperta na www.goniec-gornoslaski.pl*

# Refundacja leków recepturowych, cz. II

Składniki używane do przygotowania leków recepturowych nie są substancjami innowacyjnymi. Przeciwnie, są znane od lat, a ich cena, zamiast spadać rośnie w niekontrolowany sposób.

Dochodzi więc do sytuacji, gdzie lek recepturowy za kilka tysięcy złotych nie różni się składem od gotowego leku, który pacjent kupi na miejscu za maksymalnie kilkadziesiąt złotych.

Za ćwierć grama hydrokortyzonu zawartego w maści przygotowanej na jedną z recept, NFZ musiałby zapłacić ponad 300 zł. Jeśli zamówimy maść o zbliżonym składzie w aptece internetowej, to jej całościowy koszt (nie tylko hydrokortyzonu) wyniesie łącznie ok. 30 zł.

W 2012 r. wartość refundacji leków recepturowych nie przekraczała 180 mln zł. Dekadę później wyniosła już ponad 550 mln zł. Co ciekawe, w tym czasie, regularnie spadała liczba pacjentów, którzy realizowali recepty na leki recepturowe. W ciągu 10 lat jest ich dokładnie o połowę mniej:

- 2012: 2,2 mln
- 2022: 1,12 mln.

Doszliśmy więc do sytuacji, gdzie ponad trzykrotnie zwiększył się koszt refundacji leków recepturowych dla NFZ przy jednoczesnym spadku liczby pacjentów, którzy te leki kupowali.

– Miejsce leków recepturowych, które powinny stanowić uzupełnienie standardowej farmakoterapii, zostało wypaczone, a ich rola, w szczególności poziom finansowania, osiągnął nieakceptowane wartości – przyznają analitycy, którzy badają rynek leków recepturowych.

NFZ Bliżej pacjenta

**Leki recepturowe: długa lista nieprawidłowości**

Lekami recepturowymi od lat interesuje się Departament Kontroli NFZ. Wątpliwości budzi przede wszystkim:

- przepisywanie leków recepturowych pomimo występowania na rynku leków gotowych zabezpieczających pacjentów w tych samym stanach klinicznych
- wykorzystywanie opakowań o małej gramaturze pomimo dostępności opakowań większych i tańszych, co sztucznie podbijało cenę leku recepturowego.

W latach 2020-2023 NFZ przeprowadził łącznie blisko 180 postępowań kontrolnych aptek i ok. 20 postępowań w obszarze ordynacji lekarskiej (wobec 57 lekarzy). Wszystkie dotyczyły leków recepturowych. Łączne skutki finansowe z tytułu wykrytych nieprawidłowości wyniosły ponad 18 mln zł. – Większość aptek, które realizują recepty na leki recepturowe, działa prawidłowo, natomiast jak w każdym środowisku, także tu są czarne owce. Część apteki z leków recepturowych uczyniło sobie dochodowy biznes, za który płacimy wszyscy. Zauważamy również niewytłumaczalne ilości przepisywanych leków recepturowych przez niektórych lekarzy. Warto zaznaczyć, że lek recepturowy należy traktować, jako świadczenie jednostkowe, wyjątkowe i zindywidualizowane pod kątem stanu klinicznego konkretnego pacjenta – przyznają kontrolerzy NFZ.

*Dokończenie w przyszłym numerze*

PROMOCJA

Wylany tłuszcz do kanalizacji szybko tężeje (szczególnie w zimie), osadzając się w rurach i powodując niedrożność w sieci. Pamiętaj, żeby zużyty olej po smażeniu przelać do pojemnika i wyrzucić do kosza z ODPADAMI ZMIESZANYMI. Istnieje też coraz więcej firm, które przyjmują zużyty olej i wykorzystują go ponownie.

## CZY WIESZ ŻE...

Żelazko, zwłaszcza parowe, ma stały kontakt z wodą. Jeśli woda jest twarda, szybko zobaczysz efekty w postaci zabrudzonej podstawy żelazka . Co gorsza, tego typu uszkodzenia nie są objęte gwarancją.

W Mysłowicach nie musisz się martwić o stan swojego żelazka, w kranie mamy miękką wodę w sam raz do prasowania.

| JEDNOSTKA | OZNACZENIE | WARTOŚĆ |
|---|---|---|
| mg CaCO3 | mg CaCO3/l | 85,5 |
| międzynarodowa | mmol/l | 0,9 |
| fizyczna | mval/l | 1,7 |
| stopnie niemieckie | °dH | 4,8 |
| stopnie angielskie | °e | 6,0 |
| stopnie francuskie | °fH | 8,6 |

ANNA JARZYMOWSKA:

# Ogród

Śląski Teatr Lalki i Aktora Ateneum zaprasza na wystawę Anny Jarzymowskiej „Ogród" – Prace będzie można podziwiać w Galerii Ateneum przy ul. 3 Maja 25 do końca lutego.

**Anna Jarzymowska** – urodzona w 1988 w Rybniku, obecnie mieszka i pracuje w Katowicach. Absolwentka katowickiej Akademii Sztuk Pięknych obroniła się w pracowni prof. Ireneusza Walczaka, otrzymując wyróżnienie za najlepszy dyplom z malarstwa, przyznawane przez firmę BPSC. Zajmuje się malarstwem abstrakcyjnym. Jej obrazy emanują energią, nawiązują do świata biologii. Inspiracje czerpie z przyrody, szczególnie z podwodnych przestrzeni, literatury chrześcijańskiej (głównie z „Pisma Świętego"). Ważną rolę w jej twórczości odgrywa podświadomość, z której wylewają się na płótno wspomnienia, wrażenia, przeżycia przekształcane na język malarski. Uwielbia estetykę chaosu, gdzie formy nachodzą na siebie, a momentami nawet walczą, tworząc różnorakie opowieści wychodzące poza ramy płótna.

**O swoich pracach pisze:**

„Malując, nie opowiadam anegdot oraz nie przekazuję w sposób ilustracyjny treści intelektualnych czy duchowych. Nie oznacza to jednak, że budując obraz, nie mam zamiaru przekazać tych wartości, które są dla mnie najważniejsze. Robię to jednak w sposób ukryty, mający działać na zasadzie pewnych skojarzeń oraz dawać możliwość dowolnej interpretacji. Gdy zadaję sobie pytanie o główny cel tworzenia, myślę, że nie jest nim sam obraz jako powstały artefakt (bo ten raczej stanowi pewien uboczny efekt mych poszukiwań), ale dojście do jakiejś uniwersalnej prawdy. Tworzenie jest rodzajem kontemplacji nad tym, co ważne w życiu. Można powiedzieć, że jest walką z demonami, szukaniem światła, oczyszczaniem duszy, ciągłym przepracowywaniem swojego wnętrza w celu zbliżenia się do uniwersum - Boga. Tworząc obrazy abstrakcyjne, muszę wniknąć w głąb siebie, a następnie przelać na płótno wszystkie treści, które są częścią umysłu świadomego jak i nieświadomego. Ten proces można przyrównać do przeżycia duchowego, w którym powstają oderwane od rzeczywistości światy, a zarazem światy najgłębiej wyrażające stan duszy".

SCK Siemianowickie Centrum Kultury **ZAPRASZA: BIESIADY, KONCERTY, SPEKTAKLE**

## SCK – BYTKÓW (UL. NIEPODLEGŁOŚCI 45):

**11.02., godz. 18.00, Spektakl operetkowy „Wiedeńska Krew"**

W wykonaniu Teatru Muzycznego Arte Creatura. Gwiazdorska obsada solistów, pełny III aktowy spektakl operetkowy z barwnymi kostiumami, dopracowaną choreografią i niebanalną scenografią, plus najpiękniejsze wiedeńskie walce! Na scenie występują soliści międzynarodowych scen muzycznych, którzy zachwycają widzów znakomitymi głosami, rozbawiają do łez perypetiami głównych bohaterów i przenoszą do roztańczonego Wiednia.

**25.02., godz. 17.00, „Viva la Musica"**

Wystąpi Śpiewająca Rodzina Kaczmarek. W ich wykonaniu usłyszymy najpiękniejsze melodie z operetki min. Wesołej wdówki, Hrabiny Marizy, Księżniczki Czardasza, przeboje z musicali min: Skrzypka na dachu, My fair lady czy Upiora w operze, a także standardy muzyki rozrywkowej z repertuaru Franka Sinatry Elvisa Presleya, Paula Anki czy Luisa Armstronga.

**29.02., godz. 19.00, Koncert akustyczny Macieja Balcara z zespołem**

Od 20 lat wokalista legendarnego zespołu Dżem, z wykształcenia architekt, z zamiłowania muzyk, kompozytor i aktor. Ma na swoim koncie role: filmowe, m.in. Indianera w „Skazanym na Bluesa", teatralne, m.in. Jezusa w chorzowskim „Jesus Christ Superstar".

**2.03., godz. 19.00, BAiKA czyli Piotr Banach i Kafi**

Duet powstał w roku 2015 na bazie doświadczeń gitarzysty i producenta Piotra Banacha, założyciela i lidera zespołu HEY i Indios Bravos, oraz świeżości i żywiołowości wokalistki Katarzyny „Kafi" Figaj.

**9.03., godz. 19.00, koncert zespołu VOO VOO**

Zespół od lat jest synonimem muzycznego kunsztu, a zarazem wciąż poszukuje i nie daje się wpisać w sztywne ramy podziałów gatunkowych. Grupa Wojciecha Waglewskiego znana jest przede wszystkim z niepowtarzalnych występów na żywo. Podczas marcowego koncertu zespół zaprezentuje utwory z najnowszej płyty „Premiera", ale nie zabraknie też innych najbardziej znanych i cenionych przez fanów.

## SCK – PARK TRADYCJI (UL. ORZESZKOWEJ 12):

**16.02., godz. 19.00, Adam Bul Trio&Bernard Maseli**

Wyjątkowy koncert z udziałem znakomitych nstrumentalistów

**23.02., godz. 19.00, Maja Kapłon – koncert**

Wyróżniająca się ogromną wrażliwością, a jednocześnie odwagą i szaleństwem wokalistka, finalistka programu The Voice of Poland. Będą mieli Państwo okazję wysłuchać najnowszych kawałków Mai a także znanych i lubianych coverów. Wieczór z Mają to miks najciekawszych brzmień tej zimy i niezapomnianych, pełnych emocji momentów.

**8.03., godz. 19.00, koncert żeńskiego tria wokalnego FRELE**

## SCK – WILLA FITZNERA (UL. FITZNERÓW 3):

**13.02., godz. 18.00, koncert piosenki francuskiej w wykonaniu Yagi Kowalik.**

Bilety na wszystkie wydarzenia dostępne są w kasach SCK i on-line na www.bilety.siemck.pl Szczegółowy program wydarzeń znajdziecie państwo na stronie www.siemck.pl

Muzeum Historii Katowic, Dział Teatralno-Filmowy, ul. Kopernika 11, Katowice, 22.02., godz. 18.00

# Spotkania autorskie wokół: „Nie kocham teatru"…

Czyż można wyobrazić sobie piękniejsze wnętrze dla promocji książki o filmie i teatrze, niż przestrzenie Działu Teatralno-Filmowego Muzeum Historii Katowic? No chyba nie! Znajdująca się tam wystawa stała Barbary i Stanisława Ptaków, powstała w dawnym mieszkaniu słynnego w świecie filmu i teatru małżeństwa artystów jest jakby stworzona dla tego rodzaju spotkań. Aczkolwiek tytuł książki – wywiadu rzeki ze Zbigniewem Stryjem „Nie kocham teatru" przeczy nie tylko temu miejscu, ale i wszelkim wiadomym związanym z aktorem. Człowiek teatru: reżyser i dramaturg, aktor nie tylko teatralny, ale i filmowy, serialowy, poeta… A tu „Nie kocham teatru"? Czyżby zatem tych niewiadomych wokół jego postaci było więcej? Jestem przekonana, że każdy chętnie przekona się o tym osobiście, odwiedzając progi Muzeum Historii Katowic. A może i sam artysta odkryje dla swoich twórczych inspiracji te niezwykłe przestrzenie? Jestem tego więcej niż pewna! Spotkanie połączone będzie ze sprzedażą książki „Nie kocham teatru. Zbigniew Stryj w rozmowie z Hanną Grabowską-Macioszek".

**Bytomskie Centrum Kultury, pl. Karin Stanek, Bytom, 25.02., godz. 17.30.**

A jeśli ktoś z Państwa nie zdąży spotkać się z nami w Katowicach, bądź będzie czuł niedosyt, zapraszam do Bytomia. W słynnym Beceku, pojawimy się zalewie trzy dni po promocji w Muzeum Historii Katowic. Bytomskie Centrum Kultury to marka mocna i rozpoznawalna nie tylko na Śląsku. Przez lata swojej działalności gościła największych artystów z całej Polski. Tym bardziej jest miło i zaszczytnie być tam na zaproszenie Dyrekcji.

Czekają nas wieczory pełne emocji, wzruszeń, poruszeń, ale i dobrego humoru, luzu i ciekawostek teatralno-filmowych, ale nie tylko!

Zapraszam najserdeczniej jako autorka książki i prowadząca.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

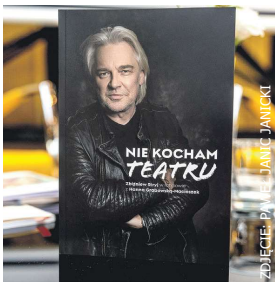


ZDJĘCIE: PAWEŁ JANICZ JANICKI

## REPERTUAR ŚLĄSKIEGO TEATRU LALKI I AKTORA ATENEUM W KATOWICACH

Dział Organizacji Widowni:
tel. 32 253 79 26, 32 602 92 56,
e-mail: dow@ateneumteatr.pl

ŚLĄSKI TEATR LALKI I AKTORA ATENEUM

**LUTY 2024**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 01.02 | cz | godz. 10:00 | Czwórka z papieru i sznurka | Scena Ateneum |
| 02.02 | pt | godz. 10:00 i 12:00 | Czwórka z papieru i sznurka | Scena Ateneum |
| 03.02 | so | godz. 11:30 | Czwórka z papieru i sznurka | Scena Ateneum |
| 04.02 | nd | godz. 16:00 | Czwórka z papieru i sznurka | Scena Ateneum |
| 06.02 | wt | godz. 10:00 | Czwórka z papieru i sznurka | Scena Ateneum |
| 08.02 | cz | godz. 10:00 i 12:00 | Królowa Śniegu | Scena Ateneum |
| 09.02 | pt | godz. 10:00 i 12:00 | Królowa Śniegu | Scena Ateneum |
| 10.02 | so | godz. 11:30 | Królowa Śniegu | Scena Ateneum |
| 11.02 | nd | godz. 16:00 | Królowa Śniegu | Scena Ateneum |
| 13.02 | wt | godz. 9:30 | Królowa Śniegu | Scena Ateneum |
| 15.02 | cz | godz. 9:30 | Pan Tom buduje dom | Scena Ateneum |
| 16.02 | pt | godz. 9:30 | Pan Tom buduje dom | Scena Ateneum |
| 17.02 | so | godz. 11:30 | Pan Tom buduje dom | Scena Ateneum |
| 18.02 | nd | godz. 16:00 | Pan Tom buduje dom | Scena Ateneum |
| 20.02 | wt | godz. 9:30 | Pan Tom buduje dom | Scena Ateneum |
| 22.02 | cz | godz. 9:30 i 11:30 | Polon i Rad | Scena Ateneum |
| 23.02 | pt | godz. 9:30 i 11:30 | Polon i Rad | Scena Ateneum |
| 24.02 | so | godz. 11:30 | Polon i Rad | Scena Ateneum |
| 25.02 | nd | godz. 16:00 | Polon i Rad | Scena Ateneum |
| 27.02 | wt | godz. 9:30 | Polon i Rad | Scena Ateneum |
| 29.02 | cz | godz. 9:30 | Calineczka | Scena Ateneum |

GALERIA ATENEUM, UL. 3 MAJA 25,
SCENA ATENEUM UL. ŚW.JANA 10

DYREKCJA ZASTRZEGA SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W REPERTUARZE

NASZE RECENZJE

Potęga rozumu kontra diabelska głupota?

# Życie prostego chłopa…było proste? Hmm…?

Oprócz uprawy roli, zajęć codziennych przy domu czy też dbania o rodzinę, częstokroć człowiek musiał się zmagać również z diabelskimi sztuczkami. Próby sprowadzenia chłopa na złą drogę przybierały najróżniejsze formy. Potężnym orężem stawała się wtedy mądrość, przebiegłość i jego spryt.

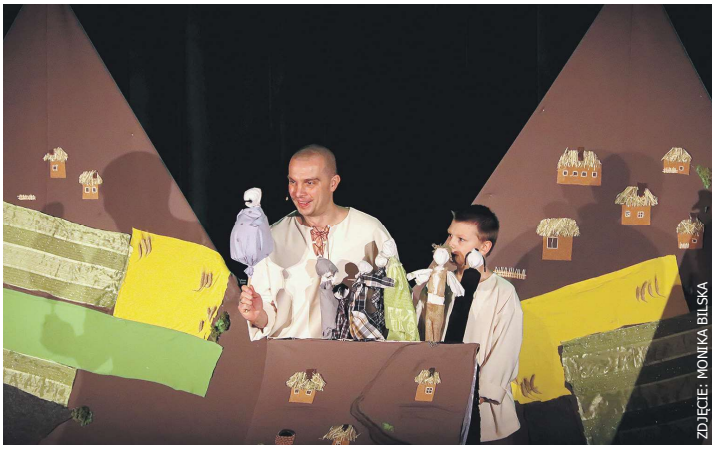
ZDJĘCIE: MONIKA BILSKA

- Zwiedzając różne miejsca w Polsce oraz Europie często spotykałem się z miejscowymi legendami i podaniami. Okraszone humorem zawsze przekazywały jakąś mądrość ludową, opowiadały o otaczającym świecie, tłumaczyły pewne zjawiska czy też zachowania. Zgłębiając temat w literaturze oraz opracowaniach etnograficznych odkrywałem, że jest to genialny temat na spektakl dla całych rodzin – mówi Marek Kołbuk, reżyser i twórca spektaklu „Jak człek diabła przechytrzył", założyciel Teatru MOMO . Historia ta to trzy opowieści utrzymane w konwencji teatru lalkowego inspirowane dawnymi legendami i podaniami ludowymi. Opowieści o potędze rozumu, sprycie prostego chłopa, walce ze złem. – Można powiedzieć, że staje się on symbolem przeciwności i problemów. Mając jednak tak potężną broń, jaką jest rozum, może zawsze z nim wygrać, przechytrzyć go – podkreśla. I dodaje: postać z piekła jest też alegorią własnych słabości oraz przeciwnością losu. Chcemy pokazać, jak używając swojego rozumu, sprytu, odwagi, można przezwyciężać problemy lub niegodziwości innych ludzi. Podane w lekkiej, zabawnej formie, legendy i podania stają się nośnikiem głębszych treści, a sama forma teatru podkreśla ludyczność tych podań. Jest to przedstawienie tak samo zabawne jak i mądre. Co poza tym? - W spektaklu mam przyjemność występować razem z moim synem, który sam zaproponował swój udział jak i mocno włączył się w wybór opowieści, które miały zaistnieć w przedstawieniu. Na scenie towarzyszy nam Krzysztof Grzela – który jest twórcą muzyki i wykonuje ją na żywo podczas naszych opowieści – zaznacza Marek Kołbuk.

Zobacz legendę o „diabelskim moście", poznaj najgłupszego diabła w całym piekle oraz przekonaj się jaką potężną bronią jest rozum !

Spektakl dla widzów od lat 5.

**Scenariusz i reżyseria:** Marek Kołbuk
**Muzyka**: Krzysztof Grzela
**Kostiumy**: Marta Zielonka
**Obsada**: Marek Kołbuk, Aleksander Kołbuk

Wypatrujcie w repertuarze nie tylko siemianowickich instytucji kultury. Premiera odbyła się na scenie Siemianowickiego Centrum Kuktury Park Tradycji i była pieknym akcentem Dnia Babci i Dziadka.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

# Teatr Nowy w Zabrzu: Nowości w repertuarze?

No mam nadzieję, że nie tylko ja miałam okazję bawić się rytmie premierowych „Boogie", ale będą mogli tak poszaleć i inni widzowie. Bo to niezwykła podróż w czasie do największych przebojów muzyki lat 70tych i 80tych.

ZDJĘCIA: PAWEŁ JANIC JANICKI

Ten kto też był, widział i słyszał, ten wie, że trudno było wysiedzieć na krześle, szczególnie, że koncert „Yes sir, I can boogie" tak pięknie wpisał się w karnawał. Krótki niestety w tym roku, zatem szaleństwa tego wieczoru, jak sądzę, były niezapomniane. Dla mnie na pewno! Muzyka, taniec, obłędne kostiumy. Podsumowując? Był to niewątpliwie koncert zaskoczeń i odkryć. Bo… Aktorzy zabrzańskiej sceny dali się poznać od zupełnie innej niż dotychczas strony. Mocne głosy, taneczne układy… Myślę, że niejedna scena musicalowa mogłaby się o nich ubiegać! Ogromnie gratuluję pomysłu, wyrażam zachwyt oprawą muzyczną i reżyserią Kasi Łacisz przy wsparciu reżyserskim Agaty Śliwy, która wspaniale czuwała też nad doborem kostiumów, podziwiam choreografię Macieja Cierzniaka, aranżacje Jacka Dzwonowskiego. To wszystko na tle scenografii Igi Słupskiej daje efekt misternie przygotowanego widowiska. I bardzo liczę, że koncert wejdzie na stałe do repertuaru. Po sukcesie „Graj dudka, graj" – świątecznej propozycji wspólnego kolędowania, miejsce i zapotrzebowanie na „Yes sir, I can boogie" także jest i będzie! O czym zapewnia mnie pełniąca obowiązki dyrektora naczelnego Teatru Nowego Beata Dąbrowiecka! – Patrząc na reakcje widzów, ale nawet pracując nad koncertem, przyjęliśmy takie założenie, że nie będzie to wydarzenia jednorazowe – mówi Beata Dąbrowiecka. – W naszym repertuarze dawno nie było już takiej pozycji muzycznej, lekkiej, przyjemnej. Myślę, że trafi ona do nowych, innych niż do tej pory odbiorców – podkreśla.

Pomysł popiera i sam wiceprezydent Zabrza Krzysztof Lewandowski. – Skoro mamy tak muzycznie utalentowany zespół, bo aktorzy doskonale śpiewają, to myślę, że warto naszej widowni zaproponować i tego rodzaju repertuar – stwierdza Krzysztof Lewandowski. – Cieszę się, że w trakcie koncertu został przypomniany Jacek Mikuła, wybitny zabrzański kompozytor. Najbardziej zasłynął ze współpracy z Czesławem Niemenem, był bardzo długo ulubionym kompozytorem Maryli Rodowicz, ale podczas koncertu wybrzmiał jego utwór, który wykonywała z nim Krystyna Prońko. Cieszę się, że w Zabrzu wciąż się o nim pamięta – kwituje.

Wieczór, noc pełna emocji, ale nie tylko rozśpiewana, roztańczona. Swój jubileusz świętowała też Jolanta Niestrój-Malisz, wielka heroina zabrzańskiej sceny! Po raz setny zagrała bowiem „Mój boski rozwód". – 15 już lat gram „Mój boski rozwód" i bardzo lubię go grać – mówi Jolanta Nistrój-Malisz. – Z tego przez pięć tygodni przygotowanego wówczas monodramu po takim czasie on się stał mój. Nie mówię już w tej chwili wyuczonego tekstu w wyreżyserowanym spektaklu, tylko jest to spontaniczne, emocjonalne, „wychodzące ze mnie" i sprawia mi to niezwykłą przyjemność, ogromną satysfakcję, mimo że to przecież 1,5 godziny gadania noc-stop. Jak widzę reakcje publiczności, są owacje na stojąco, to radość ta jest nie do opisania – uśmiecha się Jolanta Niestrój-Malisz. Jak wspomina pracę nad spektaklem? – Propozycja zagrania monodramu bardzo mnie zaskoczyła. Nigdy wcześniej nie sądziłam, że mogłabym go zagrać. Zawsze myślałam, że na scenie potrzebuję partnera, ale jakoś się w tym odnalazłam. Nie było łatwo, bo tak jak wspominałam, czas pracy nad spektaklem był krótki. Kiedyś wyuczony, wytresowany, dziś nabrał lekkości. To zupełnie inny spektakl, niż ten wtedy na premierze. Dziś gram go tak, jakbym mówiła o sobie, mimo, że prywatnie ta sytuacja w ogóle mnie nie dotyczy – zaznacza.

A zespół Teatru Nowego pracuje intensywnie nad kolejną premierą, tym razem nad spektaklem familijnym. Zdradzając co nieco szczegółów, tym razem będzie to „Mały Książe". – Będzie baśniowo, magicznie. „Mały Książe" to opowieść tak piękna, tak uniwersalna, na której wychowało się tyle pokoleń i jestem przekonana, że wciąż potrzebna, bo przypomina i utrwala takie wartości, o których nie wolno zapomnieć – podsumowuje Beata Dąbrowiecka.

Spektakl już od 17 lutego w repertuarze Teatru Nowego!

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

PROMOCJA

# Sezon grzewczy w pełni! Połącz przyjemne z pożytecznym – ciesz się ciepłem i walcz ze smogiem

**Wśród krajów Unii Europejskiej Polska plasuje się na drugiej pozycji tuż za Niemcami pod względem liczby odbiorców korzystających z miejskiej sieci ciepłowniczej. Ogrzewanie ciepłem sieciowym zyskuje na popularności i dla wielu mieszkańców, deweloperów oraz zarządców budynków staje się wyborem numer 1.**

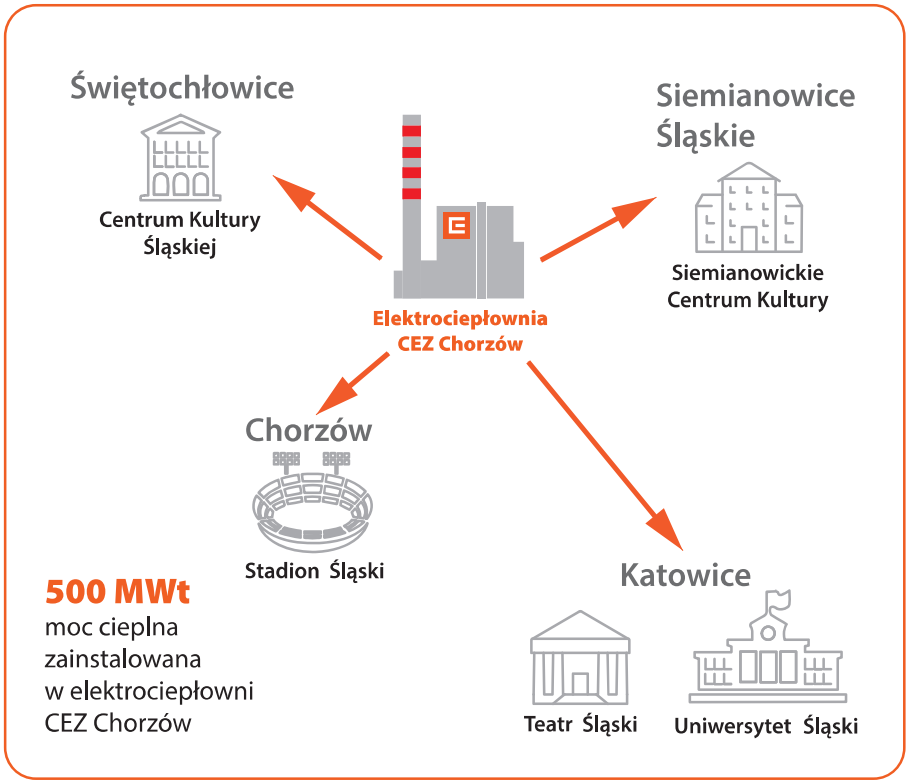


Ciepło wytwarzane przez elektrociepłownię CEZ Chorzów dociera do tysięcy odbiorców w Katowicach, Chorzowie, Świętochłowicach i Siemianowicach Śląskich. Ogrzewa m.in. **Stadion Śląski w Chorzowie, Uniwersytet Śląski,** budynki mieszkalne wielorodzinne, obiekty handlowe czy użyteczności publicznej.

### Atut podnoszący wartość nieruchomości

Ciepło sieciowe to jeden z najbezpieczniejszych, najtańszych na rynku i najbardziej komfortowych dla użytkownika sposobów ogrzewania pomieszczeń lub ciepłej wody użytkowej. W przypadku nowych inwestycji np. mieszkań stanowi atut podnoszący wartość nieruchomości i jest jednym z najważniejszych kryteriów wyboru mieszkania. Całoroczna dostępność ciepła, komfort jego użytkowania, bezpieczeństwo dla domowników, niższe koszty eksploatacji to czynniki, które coraz częściej determinują dokonanie wyboru zakupu mieszkania i trudno się temu dziwić.

### Większe wykorzystanie ciepła sieciowego to mniej niskiej emisji i smogu

Ciepło sieciowe to produkt, z którego codziennie korzystają miliony odbiorców w całej Polsce. Gdyby większość budynków w polskich miastach była podpięta do sieci ciepłowniczej, jakość powietrza, którym oddychamy, uległaby znacznej poprawie. Wytwarzanie ciepła odbywa się bowiem w coraz nowocześniejszych instalacjach, spełniających najbardziej rygorystyczne normy emisyjne. Na terenie aglomeracji śląskiej jednym z największych i najnowocześniejszych producentów energii cieplnej i elektrycznej jest elektrociepłownia CEZ Chorzów. Wytwarzane ciepło CEZ Chorzów dostarcza lokalnemu dystrybutorowi, który za pośrednictwem sieci ciepłowniczej przesyła je do tysięcy odbiorców w Katowicach, Chorzowie, Świętochłowicach i Siemianowicach Śląskich.

CEZ CHORZÓW

Więcej informacji na stronach:
**www.cezpolska.pl**
**www.cieplo-sieciowe.pl**